

# Kurjer Łódzki

pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.  
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228. Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta dla interesantów tylko od godz. 2 do 5 po poł. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 3 do 4 po poł. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 12-2 po poł. Administracja czynna od godz. 9 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Dziś w Genewie...

## Przedstawiciel Chin przewodniczącym Rady Ligi Narodów.

Wyjazd marszałka Piłsudskiego definitywnie postanowiony.

(Własny „Kurjera Łódzkiego“.)

Warszawa, 4 grudnia. Wiadomym jest, że wyjazd marszałka Piłsudskiego do Genewy na sesję rady Ligi Narodów został definitywnie postanowiony. Wszelkie formalności i przygotowania już zakończone.

Wyjazd marszałka zostanie ogłoszony po otrzymaniu wiadomości z Genewy. Marszałek prawdopodobnie w pierwszym tygodniu grudnia.

PRZEWODNICZĄCYM RADY.

Agencja Telegraficzna.

Genewa, 4 grudnia. Przewodniczącym grudniowej sesji Rady Ligi Narodów ma być według polskiej prasy przedstawiciel Litwy. W tym kolportowane wiadomości przedstawiciel Chin miał się zrzec

przewodnictwa są nieprawdziwe. Chiny zapłaciły znaczną część zaległych składek należnych Lidze od Chin, które zalegają od 5-ciu lat.

CHAMBERLAIN — BRIAND.

Paryż, 4 grudnia.

Ag. Havasa donosi z Genewy, że głównym punktem obrad Chamberlaina z Briandem była sprawa polsko-litewska oraz kwestja stosunków z Sowietami.

SPOTKANIA GENEWSKIE.

Londyn, 4 grudnia.

Korespondent „Kurjera Łódz.“ dowiadyuje się, że w Genewie nastąpi spotkanie Chamberlaina z Litwinowem.

Do tego spotkania przykładają w kołach politycznych dużą wagę, jako do pierwszej próby nawiazania stosunków angielsko-sowieckich.

OSTATNIA FAZA.

Praga, 4 grudnia.

Powołany na przewodniczącego komitetu rozjemstwa i rozbrojenia czechosłowacki minister Benesz, oświadczył genewskiemu korespondentowi „Prager Presse“, że wkrótce nastąpi ostatnia faza prac przygotowawczych do konferencji rozbrojenia. Utworzenie komitetu rozjemstwa i bezpieczeństwa umożliwi pokonanie ostatnich trudności i ustali właściwy stosunek między gwarancjami bezpieczeństwa i rozbrojeniem. Minister Benesz nadmieniał, że we wrześniu 28 roku można będzie przedstawić zgromadzeniu Ligi Narodów wyniki osiągnięte w czasie obrad komitetu bezpieczeństwa i komisji przygotowawczej. Z 2-ej strony będzie, że w przyszłości zamiast dyskusji teoretycznej ujawnia się dążenia do uzyskania praktycznych rezultatów, co uwieńczone będzie powodzeniem.

Broń Waldemarasa szczybi się.

## Rząd Litwy Kowieńskiej w walce z opozycją.

Profesor Herbaczewski ucieka do Polski.

Represje i napady na Litwie.

(Własny „Kurjera Łódzkiego“.)

Wilno, 4 grudnia. „Ritas“ donosi, że w ostatnich dniach wiele osób, przeważnie z inteligencji zapisało się w poczet członków litewskiej partji chrześcijańsko-demokratycznej.

Przecież zaprzecza wszakże rozporządzeniem przez prasę rządową polskoby chrześcijańska demokracja na własną rękę prowadzić politykę z Polską i wyrzec się Wilna. W tym zdaniem dziennika, są bez

RAZDU Z OPOZYCJĄ.

(Własny „Kurjera Łódzkiego“.)

Wilno, 4 grudnia. W związku z wzrostem opozycji rząd litewski dokonał szeregu przesunięć w składzie urzędników podejrzanych o stronniactwo opozycyjne. Dementi radca prawny ministerjum spraw wewnętrznych, Pietkiewiczus, którego w ostatnich rokach rządu ze względu na opozycyjność, reprezentował, otrzymał dymisję, podobnie jak i referent wyznaniowy min. spr. wewnętrznych, ksiądz Wojtekajtis.

REPRESJE.

(Własny „Kurjera Łódzkiego“.)

Wilno, 4 grudnia. Komenda z Kowna, w nocy z 1 na 2 grudnia, aresztowała w mieszkaniu litewskiego socjal-demokratycznego, byłego członka sejmu, Kajrisa.

Przy aresztowaniu zabrano całą znalezione w mieszkaniu korespondencje, przyczem kilkanaście listów domagano się od niego wydania. Władze prowadzonej jakoby z prze

bywającym w Wilnie przywódcą emigracji litewskiej, Pleczkajtisem.

PROF. HERBACZEWSKI EMIGRANTEM.

Agencja Wschodnia.

Kowno, 4 grudnia.

Prof. Herbaczewski, znany propagator zblżenia polsko-litewskiego, oświadczył przedstawicielom prasy, że w dniach najbliższych opuszcza Litwę, udając się do Polski.

Przyczyną tej decyzji słynnego uczonego jest fakt, iż senat uniwersytetu kowieńskiego powziął ostatnio decyzję, wykluczającą prof. Herbaczewskiego ze składu profesorów.

DEMENTI.

Agencja Wschodnia.

Wilno, 4 grudnia.

„Kurjer Wileński“ dementuje wiadomość o przybyciu na pogranicze litewsko-polskie w obrębie powiatu święciańskiego, posłów angielskiego i francuskiego w Kownie.

Sprostowanie to zamieszczone zostało przez władze wojewódzkie w Wilnie, które wobec krążących pogłosek o wizytacji posłów pogranicza polskiego komunikują, że nic im o tem nie wiadomo, ani też nikt z przedstawicieli władz posłów owych na

MOSKWA O SYTUACJI.

(Agencja Wschodnia.)

Moskwa, 4 grudnia.

Omawiając wywiad, udzielony przez marszałka Piłsudskiego PAT. w kwestji zatargu polsko-litewskiego, urzędowe „Izwestia“ stwierdzają, iż sam fakt, że marsz. Piłsudski dowodził o mobilizacji pograniczu nie przywodził.

na Litwie, o czem zresztą nie wiedzieli ani Moskwa, ani żadna ze stolic zagranicznych dowodzi, jak dalece zaostrzyła się sytuacja na wschodzie Europy.

UKRYTA BRON.

Telegr. własny „Kur. Łódz.“

Wilno, 4 grudnia.

Z Kowna donoszą: Litewska policja potajemnie w Olidze wykryła potajemny skład broni i amunicji, w którym znajdowało się 60 karabinów ręcznych, używanych w armji litewskiej i rozebrany karabin maszynowy niemiecki. Skład broni mieścił się w domu jednego z członków partji socjal-demokratycznej, którego władze z rodziną aresztowały.

## Tron Węgier oczekuje na monarchę.

Znamienne oświadczenie Bethlena.

Budapeszt, 3 grudnia.

Premjer Bethlen odpowiadał na interpelację socjal-demokratów, którzy protestowali przeciwko wielkiemu zgromadzeniu monarchistów w Budapeszcie na cześć Ottona Habsburga. Bethlen odpowiedział, iż według konstytucji Węgry są królestwem, w którym władza króla chwilowo nie jest wykonywana. Rząd przeciwstawił się może tylko takiej akcji monarchistycznej, która zmierza do restauracji Habsburgów drogą przewrotu, zaś teoretyczne uchwały monarchistów węgierskich nie zagrażają porządkowi prawnemu w kraju.

CO MÓWI KS. KAROL?

Praga, 4 grudnia.

„Ceske Slovo“ zamieszcza wywiad z

Dr. med.

**A. MAZUR**

Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani, wady głosu i wymowy.

przeprowadził się na ul. Wschodnią 65

(Wejście też przez Piotrkowską 46).

Telef. 66-01. Ordynuje 11<sup>1/2</sup>-12<sup>1/2</sup> i 3-5.

Nadużycia celne we Lwowie.

Aresztowanie trzech urzędników.

(Tel. własny „Kurjera Łódzkiego“.)

Lwów, 4 grudnia.

Władze śledcze wpadły na trop wielkiej afery celnej, która naraziła skarb państwa na ogromne straty. Nadużycia sięgają dziesiątek tysięcy złotych. Dotychczas aresztowano trzech urzędników celnych: Kiselkę, Horoszyńskiego i Morawskiego. Osna oszukańczych afer było lwowskie biuro spedycyjne „Polsped“ przy ul. Kofłataja nr. 10, względnie jego właściciel Wurcel. Śledztwo prowadzone jest w największej tajemnicy i zatacza coraz szersze kręgi.

Strajk kolejarzy w Niemczech.

Berlin, 4 grudnia.

Strajk kolejarzy w Saksonji i Zagłębiu Saary trwa w dalszym ciągu. 15.000 kolejarzy strajkuje w Zagł. Saary, a około 60 tys. w obrębie dyrekcji drezdeńskiej. Rokowania, które były prowadzone między przedstawicielem rządu Rzeszy a związkami zawodowymi dotychczas nie dały pozytywnego wyniku.

Austria oswobodzona od kontroli Rady Ambasadorów.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego“.)

Paryż, 4 grudnia.

Rada ambasadorów wysłuchawszy sprawozdania o obecnym stanie rozbrojenia Austrii powziela uchwałę, odwołując komisję kontrolującą i likwidacyjną z dn. 31 stycznia 1928 roku. Rząd austriacki jednak do tego czasu ma przeprowadzić ustawę, przewidującą ograniczenie produkcji materiału wojennego i rozwiązanie straży miejskiej Wiednia.

# Socjaliści całego świata przeciw bolszewikom.

Sowiety miały już wiele czasu i niejedną sposobność otrząsać się z despektem, okazywanym im przez bardzo nawet postępowy odłam demokracji całego świata cywilizowanego. Entuzjazm 1917 roku mała, sympatycznie gorące pierwszych lat słaby w miarę jak rozwijały się opary zachwytów początkowych nad potężną burzą dziejową i przystąpiono do krytycznych już badań nad wynikami przewrotu rewolucyjnego. Z niezachwianą początkowo wiarą powtarzane na Zachodzie hasło: „Ex Orientae lux!“ traciło z dnia na dzień wyznawców, z rosyjskiego bowiem Wschodu nie ożywcze światło, lecz przynębiające ciemności nadciągały.

Sowiety umyśliły wykorzystać uroczystości, związane z obchodem dziesięciolecia przewrotu, by ściągnąć delegacje zagraniczne do Rosji i przekonać je de visu o dobrodziejstwach ustroju komunistycznego. Projekt w zasadzie najzupełniej słuszny, gdyby zaproszonym i przybyłym też do Moskwy gościom dana została możliwość bliższego zapoznania się nie z tem, co bolszewicy zdecydowali się im pokazać ale z istotnymi warunkami obecnego życia rosyjskiego. Wybitni socjaliści francuscy oraz angielscy najmocniej przeświadczeni jednak byli, że nie uda im się przeprowadzić rzetelnych studiów nad właściwościami rządów teraźniejszych i dlatego postanowili od takiej podróży powstrzymać się oraz zabronić członkom partii brania w niej udziału.

„Populair“ zamieścił oficjalny komunikat Nadsekwantkiej Federacji Socjalistycznej, w którym szczegółowo wyluszczone są warunki, w jakich gotowa ona jest każdej chwili wysłać swoją własną delegację do Rosji. A więc: 1) członkowie delegacji wybrani zostaną przez socjalistów, a nie wyznaczeni dowolnie przez komunistów, lub przez tak zwane „komitety bezpartyjne“, składające się z bolszewickich marionetek; 2) całkowity koszt podróży poniesiony wyłącznie organizacją socjalistyczną bez żadnej pomocy finansowej, zbyt skwapliwie ofiarowanej przez Moskwę; 3) delegacji towarzyszyć będą socjaliści obcokrajowi, władający językiem rosyjskim i dobrani przez Francuzów, nie zaś przez bolszewików; 4) delegacja otrzyma prawo swobodnego jeżdżenia po całej Rosji i uzyska dostęp do wszystkich instytucji.

Czyż należy dodawać, że na tak jasno sformułowane dictum nastąpiła ze strony Sowietów równie kategoryczna... odmowa?!

„Nie mogę być gościem tych, którzy za mykają do więzień i zsyłają na Sybir moich towarzyszy socjalistów“, oświadcza już bez ogródek A.-T. Brockway, przewodniczący Independent Labour Party, w odpowiedzi na przesłane mu osobiście zaproszenie. Znany leader angielskiego ruchu socjalistycznego wystosował list otwarty do Rykova z podaniem przyczyn, skłaniających go do zajęcia takiego stanowiska.

„Nie mógłbym, śledząc przy jednym z wami stole, zapomnieć ani na chwilę jedną o tych biednych więźniach, cierpiących w kazamatkach Władimira, Tobolska, Suzdału, Jarostawia, w obozach koncentracyjnych Pertomińska, wysp Sołowieckich lub zesłanych do Narymia, Turklestanu i na Sybir“.

Długą jest imienna lista zasłużonych bojowników sprawy socjalistycznej, figurująca w liście Brockwaya, wyliczone są dawne ich czyny bohaterskie i zaznaczona nagroda - więzienie, w którym obecnie siedzą.

„Właśnie dlatego, iż wiem doskonale z osobistego doświadczenia, co to znaczy być zamkniętym w więzieniu, nie pozostaje mi dziś nic innego, jak solidaryzować się z tymi moimi towarzyszami, którzy z racji swoich przekonań ideowych, trzyma-

ni są w waszych więzieniach. Wasze postępowanie jest jaskrawym wyrazem tej nietolerancji wobec każdej opozycji, która nakazuje milczenie Trockiemu, Zinowje-

wowi, Kamieniewowi, Rakowskiemu i Smirnowowi“.

Oczywiście, iż Moskwa nie pozostawiała tego wystąpienia bez odpowiedzi, utrzy-

# „Jedno serce, dwoje oczu“

Polska powinna przez dwa wielkie porty patrzeć na szerokie oceany

(Od naszego korespondenta pomorskiego).  
Grudniadz, 2 grudnia.

Wielki przewrót dziejowy i cud Najwyższego wrócił nam po wiekach częśćkę tego samego wybrzeża, którego za czasów pierwszej Rzeczypospolitej nie umieliśmy wyzyskać, aby stworzyć własną potęgę morską, zbudować własny, niezależny port i utrwalić panowanie Polski na morzu Bałtyckim.

Polska za czasów Jagiellonów i Batorych sięgała zbrojną dłoń po niezmiernie rozległe stepy Wołynia, Podola i Ukrainy, zapominając jednakże o tem, że potęgą i żywotnością państwa i narodu leży na Zachodzie u bursztynowych wybrzeży morza Bałtyckiego.

Z tego doświadczenia dziejowego skorzystał jednak trochę. Dziś Polska innemi oczyma patrzy na ten niewielki skrawek wybrzeża morskiego, jaki ma w swym posiadaniu i pragnie obwarować się na nim jak najściślej. Nie doszliśmy jednak mimo wszystko do ostatecznego stopnia zrozumienia ważności posiadania własnych wybrzeży morskich, własnych wielkich portów, własnej potężnej floty handlowej.

Wszyscy ci, którzy szczerze mają na sercu sprawę wyjścia z własnego brzegu i z własnego portu na bezkresne oceany, są zdania, że zbyt powoli trwa n. p. budowa portu w Gdyni. Mają oni rację o tyle, że już niektórzy znawcy budowy portów zaczynają twierdzić, że o ile dotyczące prace szłyby nadal w dotychczasowym tempie, port w Gdyni ani za dziesięć lat nie będzie w zupełności ukończony.

Tymczasem obroty handlu polskiego na morzu systematycznie się zwiększają i ciągle jeszcze zwiększać się będą, albowiem nie trzeba zapominać, że nasze życie gospodarcze, nasz obrót towarowy z zagranicą nie doszedł bynajmniej jeszcze do zupełnego rozwoju.

I niedługo przyjąć może chwila, że porty w Gdańsku i Tczewie przestaną wystarczać Polsce i będzie musiała ona szukać współpracy z innymi obcymi portami mając swój trzeci port w Gdyni nie ukończony, a tem samem nie zdający jeszcze do pełnego użytku.

Na czasie będzie tu przypomnieć, że przed rokiem koleje w kierunku Tczewa i Gdańska tak były przeciążone, że myślnano poważnie o skierowaniu części eksportu polskiego na Królewiec. Do tego trzeba dodać jeszcze, że Czechosłowacja oddawna myśli o skierowaniu części swego importu przez Polskę, a Rumunia i Ukraina pragną eksportować swe drzewo przez nasz kraj.

Wszystko więc przemawia za tem, że rząd wszelkimi siłami przyspieszyć musi budowę portu w Gdyni. Przy dzisiejszych warunkach, przy widokach stale polepszącej się koniunktury eksportowej jest to niemal najpilniejsze zadanie państwowe.

Budowę portu w Gdyni przyspieszyć trzeba zresztą chociażby przez wzgląd na Gdańsk, który korzystając z tego, że nie rozporządzamy jeszcze w pełni własnym portem w Gdyni, bogaci się coraz więcej naszym kosztem i buduje nowoczesne urządzenia techniczne i portowe.

Nie znaczy to bynajmniej, abyśmy nie chętnym okiem patrzyli na rozkwit i rozbudowę portu gdańskiego. Gdańsk położony u ujścia Wisły ma naturalne podstawy gospodarczej współpracy z Polską. To też rozwój Gdańska jest ściśle związany z powodzeniem ekonomicznym Polski i odwrotnie, Rzeczpospolita rozwijając coraz intensywniej swe życie gospodarcze i eksport, musi dbać o równomierny rozkwit i zdolności przeładunkowe portów, położonych na wybrzeżu polskim i przy ujściu Wisły.

Tak więc z punktu widzenia naszych interesów gospodarczych nie mamy żadnego powodu, aby z niezadowolaniem patrzeć na dalszy rozwój portu gdańskie-

go. Przypomnieć tu warto pamiętne słowa b. ministra przemysłu i handlu Kwiatkowskiego, wypowiedziane swego czasu w Gdyni do przedstawicieli prasy: „Tak jak człowiek posiada jedno serce a dwoje oczu, tak państwo polskie winno posiadać obok jednej stolicy dwa porty.“

Ale z drugiej strony im silniejszym i bogatszym będzie Gdańsk, tem trudniejszym będzie rozwój Gdyni. Dlatego też wtędy dopiero przetrzeźwiłobyśmy bez obawy na rozwój Gdańska, gdyby równomiernie szedł i rozwój Gdyni.

manej w duchu i stylu argumentacji bolszewickiej: na przewodniczącym Partii posypał się natychmiast i wyzysk, w których nie brakuje takich razach kwiatków komunistycznej, jak naprz.: „złoty robotniczej“, „najemnik“, „płatny agent kapitalistyczny“.

## O czem piszą inni? PRZEGLĄD PRASY.

### MOGA, ALE CZY ZECHCA?

Kurjer Warszawski:

Według pojęć Polski i z woli Litwy spór jest duży. Największy, jaki Liga miała dotychczas do rozważenia. Litwa powołuje się na artykuł 11-ty, czyli utrzymuje, że istnieje „groźba wojny“. Polska wskazuje, że rządy kowieńskie, ogłaszając od szeregu lat „stan wojny“ z Polską, tworzą położenie niebezpieczne i niemożliwe.

Ale w Genewie trzeba rozróżnić dwie strony. Jedna jest prawna, czyli Liga Druga jest fizyczna, czyli zebranie się przedstawicieli potęg tego świata. Jeśli władza pierwszej jest wadliwa, to moc oddziaływania drugiej można nazwać niemal nieograniczoną. Kto mógłby się oprzeć presji pokojowej Anglii, Francji, Włoch solidarnych? Nie drobia Litwa, lecz jej nieskończenie możniejsi protektorowie musieliby się ugiąć.

Nie w lekulu zatem League of Nations zapaść może skuteczna uchwała pacyfikująca ten kąt Europy, zgodnie z polską - litewskimi interesami sąsiedzkimi, lecz w hotelu des Bergues. Tam mogą uczynić wszystko: preparować w dalszej przyszłości zbrojny zatarg, albo też leczyć, utrwalając współżycie narodów. Moga, Teraz pytanie: czy zechca?

### LITWA W LACHMANACH.

II. Kurj. Codz. publikuje wrażenia swego wysłannika do Kowna dr. Sudnika Rubla:

— Nędza i ruina — oto symbol litewskiego systemu państwowego. Wszystko to, co znamionuje o materialnej kulturze w kraju, a co wchodzi w zakres działania rządu, przedstawia się rozpaczalnie. Pare minut temu opuściłem Ejkuny, pograniczne miasteczko niemieckie zniszczone w czasie wojny, a dziś zupełnie odbudowane.

Tymczasem w Wierzbolowie powitały mnie ruiny spalonych domów. Pełno ich wszędzie, gdzie się tylko człowiek rozglądnie. Opalone resztki murów sterczą żałośnie ku niebu, jak gdyby skarżyły się na swój los. Tuż obok stacji widać resztkę podmurowania jakiegoś spalonego domu. W prostokacie spalonych aż po parter murów rosną... młode drzewka!

W Wierzbolowie był przynajmniej murywany dworzec. Odtąd aż po Kowno nie widziałem ani jednego murywanego budynku stacyjnego! Normalny typ stacji litewskiej to drewniany barak, pozostałość niemieckich obozów koncentracyjnych z czasu wojny. W kilku miasteczkach niema nawet baraku. Ot na polu stoi wbiły w ziemię „stary... wagon towarowy, a na nim przybita tabliczka z napisem: stacja. Na tem koniec.

Miasteczka — o ile można zaobserwować z okien wagonu — w stanie wprost rozpaczliwym. Ludność której dość dużo widziałem na stacji, odziana znacznie gorzej od ludności na naszych zapadłych kresach.

### AGENTURY.

Kurjer Poranny:

Jeśli zaś chodzi o polityczne partie niemieckie w Polsce, to pomimo różnicy kierunków w sprawie polityki nacjonalistycznej wszystkie one idą ręką w rękę. Wiele ciekawego światła na sily „obecnej agentury“ hakatystycznej rzuciły ostatnie wybory chociażby do Rady Miejskiej w Łodzi. —

Obowiązkiem państwa, kół wyci handlowych, jednym z tego społeczeństwa jest oprzeć o morze w Gdyni i stworzyć najprędzej główne centrum polski i podstawy polskiej żegluga, też winna wyjść silna ekspansja w świat daleki, poprzez bezkresne oceany.

W rozgwarze agitacyjnym jedni i drudzy rozgadali się o zakulisowej robocie Berlina. Niemiecy socjaliści zarzucali niektórym posłów niemieckich, że przywlekli większość pieniędzy otrzymanych z ten sposób, że otrzymał na Pomorzu i w fabryce mebli, a synowie jego księcia Niemcewicz na koszt rządu niemieckiego, mu zaś posłowi zarzucano, iż za bezspłaty otrzymał majątek w Prusach, zaś z dawnego komunisty stał się wodzą reakcji.

„Agentury“ hakatyzmu mogą swymi podziemnymi kanałami pod fundamentami stowocności w tem przekonaniu, że latami miały przeszkody i zapory, stawiane społeczeństwu słabo wyrobionemu politycznie.

### ELEKTROWNIA ŁÓDZKA W O LENIU GŁOSU PRAWDY

Głos Prawdy:

Naogół należy przypuszczać, że w ciągu 1927 roku wyniesie nie mniej jak 1000 kwh. Przyczyny tak dodatniej to było wyżej wspomniane, są dwie: wpływ natury politycznej i ekonomicznej przyczyny drugiej, t. j. reorganizacja śleborstwa.

Poczynając od zmiany zarządu Elektryczność odbiorców z początku wojny, gwałtownie wzrasta, a to wskutek polskiego zarządu Elektryczności, który stał się dla Elektryczności była rzeczywistością zakładem publicznej, obsługującym jednakoż swą ludność.

### MIESZKAŃCY MIAST! ZBUDUJcie

„Ilustr. Kurj. Codz.“ nawołuje do budowy miast:

„Mieszkańcy miast — zbudujcie sobie nowe ciagle — abyście miastom mogli nadać inne stanowisko i wpływ w życiu gospodarczym Rzeczypospolitej“.

I dziś wołamy: wkroczyć śmiało do wspólnej organizacji i konsolidacji — współpracy i porozumienia! Jednakże nie niedomagania, jednakże ciężary! Trudno byłoby, ogólne zubożenie jest nas wszystkich. I ty urzędniku i ty robotnik, i ty w bratnim zespole prawie przedstawiciel nych zawodów, inteligencji i kupiectwa, tylko sposób miasta nasze, podpaść i zastępy, odzyskają należne im prawa na całokształt życia publicznego i państwa.

Dobry humor. — Nie mogą mieć dostępu do morza ludzie, czerpący z zaparcia, gdyż działalność kieszek zatrzyma im całe życie stowosowanie Cascarine Leprince w Hotelu pługulek wieczorem podczas jedzenia przy natchmiast radość życia. Sprzedaż w aptekach. Cena zł. 4,60 za flakon. Przy dowierzać środkiem zastępczym. Przy tylko w polskim opakowaniu: białe litery i Liskiem tle.

# Nikotyna --- wróg ludzkości wypowiada wojnę tytoniowi.

## LIGA ANTYPALACZY.

*memento. Symboliczny Indianin. Pola Negri a palenie papierosów. Zakazany owoc smakuje. Choroba raka a palenie.*

Wiedeńskiego kor. „Kur. Łódzk.“).  
Wiedeń, w grudniu.  
Niedawno otwarta została w Wiedeńskiemu muzeum wystawa. Otwarcie tej wystawy nastąpiło przy utworzeniu „Ligi nieprzyjaciół tytoniu”. Wspomniana liga zabrakła do dzieła. Tytuł oficjalny brzmi: „Wystawa historyczna przeciwko paleniu”. Wystawa została w ogromnym gmachu w III dzielnicy. Wystawa obfita w obrazy i tabele, że odnosi się do jakoby wszystkich nieszczęść, które na ludzkość, jedynie i wyłącznie, przyniosły z palenia papierosów. Wśród nich „contra”, przemawiające do tytoniowi, zebrane zostały z wielką godną dokładnością i skrupulatnością.

W sali wejściowej wita widzów obraz, przedstawiający Indianina, który z palącym się tytoniowym tytułem w ręku, przedstawił się ironicznie. Pod obrazem znajduje się następujący tekst:

„Tę nas zniszczyli alkoholem, my zniszczyliśmy was nikotyną”.

W sali głównej, w której znajduje się obraz, przedstawiający Indianina, który z palącym się tytoniowym tytułem w ręku, przedstawił się ironicznie. Pod obrazem znajduje się następujący tekst:

„Tę nas zniszczyli alkoholem, my zniszczyliśmy was nikotyną”.

W sali głównej, w której znajduje się obraz, przedstawiający Indianina, który z palącym się tytoniowym tytułem w ręku, przedstawił się ironicznie. Pod obrazem znajduje się następujący tekst:

„Tę nas zniszczyli alkoholem, my zniszczyliśmy was nikotyną”.

W sali głównej, w której znajduje się obraz, przedstawiający Indianina, który z palącym się tytoniowym tytułem w ręku, przedstawił się ironicznie. Pod obrazem znajduje się następujący tekst:

„Kobiety, nie palcie papierosów. Tytuń w sposób zdradziecki i najbardziej podstępny niszczy waszą cerę, zabija waszą piękność”.

„Liga antynikotynistów” operuje też na wystawie humorem i satyrą. W najkomiczniejszych sytuacjach mogą widzieć się palacze. Jakaś karykatura przedstawia palacza, jak zakrzuszył się przy paleniu, a oczy na wierzchu w trwodze mu wyszły.

To znowu, jak w towarzystwie zamiłowany palacz dorwał się namiętnie do papierosa i w tej ekstazie zapomina o manierach towarzyskich i — dmucha dym wprost w uroczę lico swej sąsiadki, która ze wstrętem od niego się odwraca. Nie brak nawet scen czułych i miłosnych...

Oto obraz przedstawia park. Przy świetle księżycy całuje się parka. A tacy palacze u stóp jego dowodzi, że dopiero przed chwilą rozstał się ze swoim demonem, uroczą blondynką odraca go z niechęcią i widocznym niesmakiem, a tekst poucza nas, jakie słowa od swej bogdanki usłyszał:

— Nie całuj mnie. Wiesz, że znieść nie mogę najmniejszego nawet zapachu nikotyny.

I cały szereg podobnych obrazów... W innym znowu pokoju, wykazują nam obrazy, ile to nieszczęść spowodować może papieros, obok ilustracji, statystyka, bardzo skrupulatnie zebrana przez szereg lat z gazet całego świata. Z tych licznych kronikarskich wycinków dowiadujemy się faktycznie, ile to już pożarów wynikło z powodu nieogłębionego rzucenia palącego się jeszcze papierosa.

Naturalnie rozdać się płomienne odezwy na wystawie, skierowane przeciwko paleniu tytoniu.

Cdezwa ta, podpisana jest przez wybitnych przedstawicieli świata naukowego, profesorów uniwersytetu, znanych lekarzy i t. d.

Jakaś gruna studentów, czytając tę odezwę, zanosi się od śmiechu. Niedyskretnie ucho dziennikarskie słyszy wyraźnie. Oto słuchacze uniwersytetu znajdują pod odezwą przeciwko paleniu podpisów swych profesorów, znanych i namiętnych palaczy.

Wystawa ta stała się przyczyną wielu polemik, artykułów krytycznych i dyskusyjnych. Cały szereg lekarzy stanął w obozie przeciwnym, oświadczając, że palenie tytoniu nie jest wcale szkodliwym. Między in. wybitny lekarz wiedeński dr. Hahn pisze:

„Nie jestem osobiście namiętnym palaczem, mogę zatem obiektywnie sądzić. W mej, więcej jak dwudziestoletniej praktyce, widziałem tylko rzadkie wypadki zatrucia nikotyną, a te udało mi się wyleczyć bez żadnych skutków dla organizmu. Mam odwagę twierdzić — mówi dr. Hahn — że nadmierne odżywianie się w sferach zamożnych, szkodzi zdrowiu znacznie więcej, niż palenie tytoniu, a nawet palenie jest często skutecznym środkiem przeciwko niesamowitemu apetytowi.

Kto np. ma odwagę powiedzieć, że rannym żołnierzom szkodził papieros? Wszakże był dla nich prawdziwym kołkiem bólu. Nerwowo podniecony zapamiętuje nad swą nerwowością przez palenie, a nawet delikwent na śmierć skazany nie znajduje lepszego środka, aby uspokoić się w nocy przed wykonaniem wyroku — jak palenie. Palenie pomaga tyśiącom w ich nudach i skraca czas. Cóż u licha mogłoby tym wszystkim zastąpić palenie?”

Dr. Hahn wyraża zatem przekonanie, że wszelka kampanja przeciw paleniu jest bardzo głupia a nawet niemożliwa do przeprowadzenia.

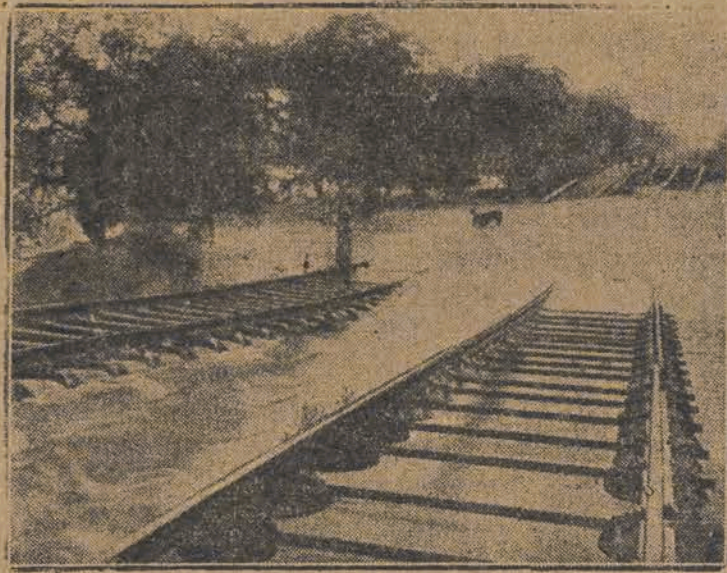
Są wypadki, bardzo jednak rzadkie, kiedy w interesie zdrowia pacjenta, leży

zaprzestanie palenia. Lekarz ów stosował następującą metodę: Zalecał chorym palaczom palenie innego gatunku tytoniu (zamiast papierosa — cygaro, zamiast cygara — fajkę). Sposoby te były zawsze z pomyslnym skutkiem stosowane. Natomiast o paleniu papierosów wyraża się, uczony wiedeński z niechęcią. Walka z paleniem papierosów jest — zdaniem pewnych kół lekarskich — śmieszna i niepotrzebna, a doświadczenie uczy, że wszelkie analogiczne zakazy, wręcz przeciwnie przynoszą skutki.

Wszak znane to przysłowie: Zakazany owoc smakuje...

R. Hernicz.

## Powódź w północnych Indiach.



Linja kolejowa Barody wskutek ulewnych deszczów została zniszczona.

## Humanitarny kat.

*Student teologii wieszka murzyna.*

W ostatnich dniach rozstał się w Ameryce z tym światem mister Frank C. Johnson, przez lat 20 oficjalny kat południowej części Stanów Zjednoczonych.

Zawód ten obrał on sobie jeszcze podczas bytności swej na uniwersytecie, gdzie studiował teologię, a skłoniło go do tego jedynie uczucie miłosierdzia i chrześcijańskie umiłowanie bliźniego.

Razu pewnego był on przypadkowym świadkiem wykonywania egzekucji, w trakcie której niezreczny kat, będący czy pod wpływem alkoholu, czy wzruszenia, nie dość szybko i sprawnie wykonywał swe rzemiosło, skutkiem czego skazaniec przechodził nadludzkie męczarnie. Johnson przyszedł mu z pomocą i opanował swą nerwy „obsłużył” delikwenta, jakim był jakiś murzyn, szybko i pewnie.

Od tego czasu poświęcił on się specjalnym studjum w swym nowym unatrzonym na przyszłość zawodzie i dopiero poznał wszystkie arkana tego niełatwego fachu, przyjął posadę urzędowego kata.

Wykonał on 43 wyroki, a pobierane za

to pieniądze w wysokości od 300 — 500 dolarów ofiarowywał na cele dobroczynne.

Był on również wynalazcą w dziedzinie swej pracy i skonstruował automatyczną szubienicę, która działała szybko i pewnie jedynie przy biernej obecności kata.

Johnson uważał śmierć przez powieszenie za najbardziej bezbolesną, w czem zresztą zgadza się wielu lekarzy, a o nowoczesnym fotelu elektrycznym słyszał nawet nie chciał.

W uprzedzeniu tem nie grał jednakże roli konserwatyizm tego niezwyklego kata, gdyż był on również wynalazcą zupełnie nowoczesnego trawienia przez uśmiercanie gazem. W tym celu skazańca wprowadzano do specjalnej celi, której przeznaczenia nieszczęśliwy ten nie znał, a gdy usnął, napełniano ją śmiercią zadającym gazem.

Ten rodzaj wykonywania wyroków śmierci uważał Johnson za najbardziej humanitarny i przez całe życie walczył o wyjednanie mu prawa obywatelstwa w Ameryce.

## Aktualności przedkarnawałowe.

### Co i jak będziemy tańczyć?

**Blues, black-bottom, charleston slop i walc cieszą się największym powodzeniem.**

Co i jak będziemy tańczyć w nadchodzącym karnawale?

Z tem, tak żywo budzącym zainteresowanie pytaniem, zwróciliśmy się do mistrza choreografii p. Dróbeckiego.

Tańcami, które będą cieszyły się największym powodzeniem, (a można o tem wnioskować z tego, jak chętnie ich się wszyscy uczy), będą niewątpliwie blues, black-bottom i charleston. Tańce te — mówi p. S. Dróbecki — tańczy się obecnie w znacznie powolniejszym i bardziej estetycznym rytmie niż ubiegłego sezonu. Zniknęło bezpowrotnie wszelkie przesadne wykrecanie i wyrzucanie nóg.

Jednocześnie wchodzi w modę taniec blues-tango, który jest zmodernizowany

taniem argentyńskim, tańczonym na wiele lat przed wojną. Figury oraz rytmy tego tanga jest oparty na black-bottomie. Będzie również modny w tym sezonie walc na trzy pasy. Natomiast znika z posadzki balowych boston.

Takie zaś tańce jak kinkajou banans lide, hibidz bi, jale i t. p. nie będą się długo cieszyć powodzeniem, gdyż są oparte na melodjach i rytmach black-bottoma i charlestona, a tańce nieposiadające własnej muzyki nie mogą mieć przyszłości.

Rzecz prosta, tańczyć będziemy również mazurą i oberką.

**Pamiętajcie o inwalidach wojennych!**



Samedi 3 décembre 1927 à 3 heures après midi est décédé, après une courte mais grave maladie notre: mari, père, grand père, frère, oncle et cousin bien aimé

Dnia 3-go grudnia 1927 r. o godz. 3 min. 15 po poł. po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu mój ukochany mąż, nasz ukochany ojciec, dziadek, brat, teść, szwagier, wujaszek i kuzyn



# Albert Marsy

**Décoré de la Croix de Guerre**

Agent Consulaire de France à Lodz,  
Président de la Société Française de Bienfaisance et de Secours Mutuels,  
membre du Comité de la „Towarzystwo Przyjaciół Francji“,  
membre du Conseil d'Administration de la Chambre de Commerce  
Polono - Française de Varsovie,

né à Requignies (France) le 8 mars 1864.

Les obsèques auront lieu le mardi 6 Décembre 1927 à 11 h. 30 en l'église cathédrale St. Stanislas Kostki. Les personnes parentes ou amies de la famille sont priées de considérer le présent avis comme une invitation à y assister

urodzony w Requignies (Francja) dnia 8 marca 1864 r.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi z Kościoła Katedralnego św. Stanisława Kostki we wtorek 6 grudnia 1927 r. o godz. 11 min. 30 przed poł. na cmentarz stary rzymsko-katolicki o czem zawiadamia

**La famille eplorée.**

**Stroskana rodzina.**

**LA COLONIE FRANÇAISE de Lodz a l'honneur de faire part de la perte douloureuse qu'elle vient d'éprouver en la personne de**



## Monsieur ALBERT MARSY

**DÉCORÉ DE LA CROIX DE GUERRE**

Agent Consulaire de France à Lodz,  
Président de la Société Française de Bienfaisance et de Secours Mutuels,  
membre du Comité de la „Tow. Przyjaciół Francji“,  
membre du Conseil d'Administration de la Chambre de Commerce Polono-Française de Varsovie,  
décédé en son domicile à Lodz, 237, rue Wólczańska, le 3 Décembre 1927, à l'âge de 63 ans.

Les obsèques auront lieu le Mardi 6 Décembre 1927, à 11 heures  $1\frac{1}{2}$ , en l'église cathédrale de Saint Stanislas Kostki.

## Z ZAGADNIENIÓW SOCJALNYCH.

## WYPADKI PRZY PRACY.

Międzynarodowa Konferencja Pracy będzie obradować podczas nadchodzącej sesji nad kwestją zapobiegania wypadkom przy pracy. Doniosłość tej sprawy uwypukliły niezmiernie jasno relacje cyfrowe złożone z początku listopada r. b. przez ekspertów przy Międzynarodowym Biurze Pracy.

W Niemczech np., według raportów oficjalnych wydarzyło się w ciągu r. 1925 5.285 śmiertelnych wypadków przy pracy i 50.769 wypadków, które pociągnęły za sobą całkowitą lub częściową niezdolność do pracy. Cyfra inwalidów pracy pobierających zapomogi wynosiła 428.421 osób. W r. 1926 wysokość wypłacanych zapomóg dosięgła 260 milionów marek.

W Wielkiej Brytanii, w r. 1926, zarejestrowano 139.963 wypadki przy pracy, z których 8.066 śmiertelnych. W kopalniach węgla ilość wypadków przy pracy dosięgała w 1925 r. cyfry 189.223.

We Włoszech, w r. 1925, zapomogi wypłacone tu z tytułu 357.322 nieszczęśliwych wypadków przy pracy, dosięgały sumy 169 milionów lirów. Z powyższej liczby wypadków 1.253 pociągnęły za sobą śmierć ofiar, 25.084 zaś przyprawiły robotników o niezdolność do pracy.

W Stanach Zjednoczonych w r. 1924 zanotowano 21.232 wypadki śmiertelne i 2.324.829 wypadków lżejszej natury. W r. 1926-ym w 687 przedsiębiorstwach przez myślowych ilość dni pracy straconych z powodu nieszczęśliwych wypadków wynosiła 3.012.757.

Cyfry powyższe, odnoszące się do najbardziej uprzemysłowionych krajów, wskazują dobitnie, jak wielką sumę pracy czasu i pieniędzy wyobrażają w gospodarce państwowej i społecznej nieszczęśliwe wypadki przy pracy.

## STRAJKÓW W AMERYCE CORAZ MNIEJ.

Statystyka waszyngtońskiego Board of Trade stwierdza, iż w ciągu ostatnich ośmiu lat (t. j. od 1919-go r.) liczba strajków zmniejszyła się znacznie.

Największe natężenie akcji strajkowej wykazały lata wojenne w Stanach Zjednoczonych (1915—1919). Wogóle zaś od r. 1915 do r. 1927 było w Stanach Zjedn. 28.000 strajków, w których brało udział około 15 i pół miliona robotników i pracowników.

Z ogólnej liczby strajków 34,5% skończyło się wygraną robotników, 34,5% — wygraną przedsiębiorców, 31% — kompromisowo.

Poczynając od r. 1919 fala strajkowa słabnie i opada coraz bardziej. W roku 1919-ym rozegrało się zatem 3630 strajków i lokautów, w 1920-ym r. — 3.411 strajków i lokautów; w 1921 — 2.385; w 1922 — 1.112; w 1923 — 1.553; w 1924 — 1.249; w 1925 — 1.301; w 1926 — 1.035.

Tak znaczne zmniejszenie się ruchu strajkowego przypisuje Board of Trade wydatnemu polepszeniu się od r. 1919 wa warunków bytu i pracy robotników, podwyższeniu płac zarobkowych oraz wpływowi ulepszeń technicznych w organizacji pracy.

Charakterystycznym faktem jest osłabienie ruchu strajkowego w Ameryce w tych latach właśnie, które w Europie były okresem wielkich strajków masowych i wogóle wzmożonego ruchu strajkowego. Natomiast w latach wojennych (1915 — 1919) które odznaczały się w Ameryce obfitością strajków i lokautów, Europa nie oglądała prawie wcale poważniejszych akcji strajkowych.

Powojenna fala zysków, powodzenia, dobrobytu, która wzniosła w rezultacie Stany Zjednoczone na szczyty hegemonii finansowej i przemysłowej, przyniosła też ze sobą zaspokojenie żądań i potrzeb amerykańskiej klasy robotniczej. Wiadomym skutkiem tego zjawiska jest wygasanie tendencji strajkowych w Stanach Zjednoczonych.

## Co wiemy o ludziach jaskiniowych

W poniedziałek, dnia 5 grudnia r. b. w sali odczytowej Miejskiego Kinematografu Oświatowego przy Wodnym Rynku, dr. Eugenja Stolyhrowa wygłosi ilustrowany przezroczeni odczyt na temat: „Co wiemy o ludziach jaskiniowych?”

Początek punktualnie o godz. 7 wieczorem. Wejście 10 gr., bezrobotni za okazaniem legitymacji za wejście nie płać.

## Szlakiem potwornej zemsty.

Władze policyjne ujęły młodocianego mściciela  
Karygodny cynizm 17 letniego mordercy Feliksa Waszko

Donosiliśmy wczoraj, że przy ul. Wójtowskiej 11 rozegrała się ponura tragedia na tle miłosnem, ofiarą której padła młoda niewiasta, będąca już na ślubnym kobiercu. Wiść o potwornej i uplanowanej a popełnionej z całą premedytacją zemście, wywołała przynębiające wrażenie wśród mieszkańców całej tej dzielnicy, tembardziej, że w dniu tragicznym miały się odbyć zaślubiny ofiary zemsty 18-letniej Genowefy Szyller z Bolesławem Waszko. Na przeszkodzie związkowi temu stanął jak upiór brat Bolesława, Feliks Waszko. On to był okrutnym mścicielem swych obrażonych uczuć. W szale zazdrości zatopił w Genowefie sztylet, poczem korzystając z zamieszania, jakie powstało wśród gości weselnych, zbiegł.

Genowefa z Szyllerów Waszko, pozostawiona zrazu w domu pod opieką rodziny, wieczorem przewieziona została przez pogotowie Kasy Chorych do szpitala małż. Poznańskich. Stan zdrowia jej pogorszył się do tego stopnia, że zachodzą

obawy, czy uda się utrzymać ją przy życiu.

Jak ustaliło dochodzenie zbrodniarz Feliks Waszko poznał Szyllerównę przed 6-ciu miesiącami, gdy była już narzeczoną jego brata Bolesława. Dowiedziawszy się o projektowanym ślubie, postanowił do niego nie dopuścić, gdy pewnego dnia Szyllerówna oznajmiła mu, że krawcowa szyje dla niej ślubną sukienkę, rzekł: „Szykujesz sobie sukienkę do trumny, a nie do ślubu”. Po dokonaniu zbrodni Feliks Waszko, pozostawiając na miejscu róz sprężynowy, który, jak twierdzą świadkowie naozni ostrzył o piec w mieszkaniu Szyllerów, zanim uderzył Genowefę.

Za zbiegłym policja wdrożyła poszukiwania, które doprowadziły do ujęcia młodocianego zbrodniarza. Aresztowano go w chwili, gdy wrócił do domu, w którym mieszka wraz z matką przy ulicy Rzgowskiej nr. 96.

Na widok policji usiłował zbiec wdra-

pując się na płot podwórza. Został jednak ujęty i odprowadzony do XIII komisariatu.

Aresztowany zachowywał się spokojnie. Zapytany czy żałuje swego haniebnego czynu, oświadczył, iż nie czuje żadnego wyrzutów sumienia. Dowiedziawszy zaś, iż życiu jej grozi poważne niebezpieczeństwo, zawołał wesoło: „Zadowolony jestem, że ją zabiłem, przynajmniej jej mścienie nie będzie”.

Karygodny cynizm 17-letniego przestępcy przejął groza przesłuchujących funkcjonariuszy policji. Po przesłuchaniu odesłany został Feliks Waszko do aresztu przy komendzie miasta.

Wiadomość o krwawym ślubie przy Wójtowskiej, zeloktryzowała mieszkańców Łodzi. Wczoraj znajomi Genowefy Waszko zgłaszali się do szpitala Poznańskich w celu poinformowania się o stanie jej zdrowia. (p)

## Z czarnym dymem pożaru...

Echa krwawego mężobójstwa we wsi Dmenin  
Sensacyjna rozprawa sądowa w Piotrkowie.

Onegdaj na wokandzie Sądu Okręgowego w Piotrkowie znalazła się sprawa, której okoliczności przedstawiają sienastę pułajaco:

W dniu 19 lipca 1926 roku około godziny 5 rano we wsi Dmenin powiatu radomskiego spłonęła stodoła Jana Kowalskiego. W zgłiszczach znaleziono spalone zwłoki Jana Kowalskiego oraz karabin bez kolby.

W dniu 20 lipca 1926 roku sędzia śledczy zarządził z udziałem lekarza oględziny i sekcję zwłok, która ujawniła: łańcuch przewiązany przez prawe ramię, pierś, lewą stronę szyi, założony na plecach na petlę, w kości potyliczowej otwór o kształcie nieregularnego czworoboku, brzegi tego otworu zwęglone nieregularnie, na szyi nie znaleziono brzozy i po przecięciu dolna część czaszki przedstawiała pęknięcie. Opona mózgowa okazała się brudna, nieco przekrwiona, w okolicy otworu pokurczona i zeschnięta.

Biegły lekarz orzekł, iż Jan Kowalski około półtorej doby przed sekcją najprawdopodobniej otrzymał uderzenie tępym twardym przedmiotem w tylną część głowy, co spowodowało złamanie i pęknięcie podstawy czaszki, wskutek czego nastąpił wstrząs mózgu, będący bezpośrednią przyczyną śmierci. Śmierć przez powieszenie nie jest wykluczona.

W sprawie powyższej śledztwo ustaliło ponadto: Jan Kowalski miał lat 70, ożenił się po raz wtóry przed paroma laty z Balbiną z Zielińskich, licząc obecnie lat 31. Kowalski był zamożnym gospodarzem, miał 19 morgi ziemi, połowę zaś zapisał intercyzą przedślubną żonie swej Balbinie. Kowalska była złą żoną, codziennie kłóciła się z mężem, który był człowiekiem spokojnym i chorym, od roku nie był w stanie pracować.

Powszechnie mówiono na wsi, że Kowalska zdradza męża z Andrzejem Reichertem. W przeddzień pożaru w dniu 19 lipca opuścił Kowalskich ich służący Antoni Kościłek. W dniu 19 lipca spłonęła stodoła Kowalskich, gdy do pożaru przybyła z pomocą straż z Dmenin, Balbina nie chciała tej straży wpuścić na podwórze. Zapytana o męża swego Balbina po-

wiedziała, że mąż jej podpalił stodołę i uciekł. Podczas pożaru Kowalska wzywała obecnych, by ratowali znajdujący się w oborze jej inwentarz żywy, a dopiero po upływie pół godziny powiedziała, iż mąż jest w stodole. Tenże Reichert dodał: „nie chaj się tam pał”. Ogień objął już wtedy dach stodoły i wejść do wewnątrz nie było można.

Balbina Kowalska mówiła do prowadzącego dochodzenie st. przodownika Zębka, iż mąż jej przed pożarem zachowywał się nienormalnie; chciał w jej nieobecności pozabijać swe dzieci siekierą. Po chwili, jak zeznała Kowalska, przyszedł do niej mąż czarno ubrany, mówiąc: „kochana żono, żegnam cię idę w swoje strony”, poczem wszedł do stodoły przedtem oblawszy sobie ręce naftą. Kowalska pobiegła do Reicherta o pomoc. Reichert przybył, jednak do stodoły nie wszedł, a następnie udał się do domu; po odejściu Reicherta poczęła się niezwłocznie palić stodoła.

## ZE SZKOŁY TAŃCA W. LIPIŃSKIEGO W GRAND - HOTELU.

Z dniem 5 grudnia dla absolwentów kursów, jak również dla byłych uczniów i uczennic rozpoczyna się „lekcje praktyczne”, mające na celu dalszy rozwój osiągniętej umiejętności — a więc: wyrobienie techniki tanecznej i swobody ruchów oraz nabrańnię wprawy w prowadzeniu partnerki, wzgl. przystosowanie się tejże do prowadzącego — a po za tem kurs ten ma na widoku wzbycie się nuczacej jednostajności i szablonu w tańcu drogą indywidualnej interpretacji muzyki tanecznej i przez dowolne urozmaicenie ewolucji choreograficznych, aż do improwizacji włącznie.

Reflektanci — odpowiednio do stopnia przygotowania i uzdolnienia — zostaną podzieleni na grupy, a każdy zespół bezosobnie miał wyznaczony jeden dzień w tygodniu o porze możliwie najdogodniejszej.

Zapisy przyjmowane są codziennie nie wyłączając świąt w lokalu szkolnym przy ul. Traugutta nr. 1 (gmach Grand-Hotelu) od 12—2 lub po 6-iej, jak również w mieszkaniu prywatnem, ul. Ewangelicka 17, między 3,30—6 po poł.

## Z KONSERWATORJUM H. KIJEŃSKIEGO W ŁODZI.

We wtorek, dnia 6 grudnia o godzinie 15 w sali Konserwatorium, Traugutta Nr. 9, odbędzie się II koncert na rzecz „Bratniej Pomocy”. Łaskawy udział biorą: Adela Comte-Wilgocka (śpiew), Marja Wilkomirska (fortepian), Kazimierz Wilkomirski (wiolonczela). W programie: Grieg, Schumann, Szopen, K. Wilkomirski, Maklakiewicz, Rachmańninow. Szczegóły w programach.

Bilety w cenie od 1 zł. (dla członków Bratniej Pomocy) do zł. 3 są do nabycia w kancelarji Konserwatorium. W dniu koncertu — przy wejściu na salę.

**W LISZCIE**  
do REKLAM GAZETOWYCH  
CENNIKÓW PROSPEKTÓW  
Złota fotograficzna do celu reprodukcyjnego  
RYSUNKI PROJEKTU REKLAMOWE  
i WYDAWNIWICZE WŁAKOTWA  
**BORKENHAGEN 100**  
KOP. Piotrków



**Cena zł. 3.50. Cena zł. 3.50.**  
 Prawdziwym przyjacielem radioamatorów jest  
**Poradnik dla radioamatorów**  
 Książka ta, objętości 300 str., 150 ilustracji, uzyskała na wystawie radiowej w Krakowie list pochwalny. — Do nabycia w każdej księgarni oraz w Łódzkim Oddziale Agencji Wschodniej, Zachodnia 72. Telefony 23-51 i 21-50.  
**Cena zł. 3.50. Cena zł. 3.50.**


**PROSZEK KOGUTEK**  
 DLA DOROSŁYCH  
 USUWA NAJUPORCZYWSZY  
**BÓL GŁOWY**



**Odmożenie.** Maść (z kołtunkiem) „Mrozol” leczy, goi rany, zapobiega odmrażaniu się kończyn. Sprzedają apteki i sklepy apt.



**Propozycja nadwyzczajna!**  
 Przeniesienie Światowej sławy psychografolog Szyller-Szkolnik autor prac naukowych, redaktor pisma „Świt” (Wiedza Tajemna), opowie Ci, kim jesteś, kim być możesz? Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby skomunikuj imię, rok, miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny. Otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie sił, wad, zdolności, przeznaczenie, jak również horoskop słynnego medium M. de Evigny. Wszystkie cytelnikom „Kurjera Łódzkiego” analizę wysyła się po otrzymaniu tylko 2 złotych (zamiat zł. 5). Osobiście przyjmuje od 12-7. Protokoły, odczyty, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy. Warszawa, Psycho-Grafolog Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt” Nowowiejska 32, m. 6, róg Marszałkowskiej.  
 P. S. Niniejsze ogłoszenie wyciąg załączony do listu.



**Pierwszorzędne kursy kroju, szycia i modelowania ubrań damskich, dziecięcych i bielizny, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty egzystujące od 1892 roku**  
**„Józefiny”**  
 Mistrzyni Cechu Łódzkiego, p. Cechu Warszawskiego dyplomowana przez Koleżanki Akademii, nagrodzona złotymi medalami na wystawach: Belgii, Warszawie, Łodzi oraz dyplomami honorowymi za artystyczne kroje. Nauka kroju prowadzona jest nowoczesnym systemem używanym obecnie w Akademjach zagranicznych — teoretycznie i praktycznie (na materiałach). Kończącym kurs wydaje się świadectwa i patenty cechowe. Dla przyszłych pomieszczenie zapewnione. Zapisy kandydatek przyjmuje się codziennie.  
 - 163 Piotrkowska 163. -  
 - Przy kursach pierwszorzędna pracownia sukien. -

**Lecznica chorób zębów**  
 Lekarza-dentysty H. PRUSS  
 145. Piotrkowska 145.  
 Plombowanie oraz wprawianie zębów  
**Ceny niskie - podług taksy.**

**BANK Przemysłowców Łódzkich**  
 Spółdzielnia z ogr. odp.  
 Rok założenia 1881.  
 ul. Ewangelicka № 15  
 przyjmuje z oprocentowaniem: **Wkłady Oszczędnościowe** w złotych z wypowiedzeniem i na każde żądanie w Dolarach i innych walutach obcych — zwrotne w Dolarach i t. p.  
**Wkłady Oszczędnościowe** w Dolarach i innych walutach obcych — zwrotne w Dolarach i t. p.  
**Złatwa wszelkie operacje Bankowe.**  
 Bank Dewizowy.  
**Wynajem kasetek stalowych (Safea).**

**Centralna lecznica zębów**  
 86 Piotrkowska 86. Tel. 38-27.  
 Plombowanie i wprawianie zębów  
**Ceny podług taksy.**  
**Porada bezpłatnie.**

**Kursy Kroju i Szycia Zawodowe** złotym med. na wystawie w Rostowie dyplomowanej učenicy Paryskiej Akademii, Mistrzyni Cechu A. Kopydłowskiej, Łódź, Piotrkowska 154.  
 Wyższy i niższy kurs kroju, pasowania, modelowania i bielizniarstwa. Kurs szycia i mierzenia. Nauka gruntowna, teoretyczna i praktyczna. Dla pracujących kursy wieczorne. Uczenie otrzymują świadectwa prywatne lub cechowe. Zapisy w kancelarii kursów od 10-1 i od 6-8 wiecz.  
 Dla przyjezdnych mieszkanie przy szkole.  
 Kurs robót ręcznych, haftu maszynowego i modnicarstwa (nauka kapełuszy).


Najsilniejszym środkiem usmierzającym  
**REUMATYZM**  
 ŁAMANIA, BÓLE GŁOWY I ZĘBÓW  
 chemika i aptekarza z TARNOPOLA.  
 Do nabycia wszędzie. Wytwórnia główny skład wysyłkowy  
**APTEKA MIKOŁASCHA** Lwów.



Rozstrojone nerwy, chore serce, słabe płuca, przedwczesne wyczerpanie zniża, gdy żyjemy, według prawideł higieny podanych w dziele  
**„Szopieł zdrowia i życia”**  
 — tylko 9 zł. —  
 „Książki pożyteczne” — Lwów, Murarska 9.

W ubiegłą sobotę przed godz. 11 wieczorem w drodze z dworca Łódź-Fabryczna jadąc ul. Składową, Kilińskiego, przejeżdżając wypadła z dorozki mała walizka zawierająca papiery handlowe i drobniarż. Uczciwy znalazca zechce oddać ją za swoją nagrodą dozorey domu przy ulicy Piotrkowskiej 125.

**KASZEL** chrypkę, duszność usuwają oryginalne „Pastylki Belgijskie” z marką „kogut” a la Valda, bez gumy. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.



**Grawer**  
 na roboty stalowe może się zgłosić. Zakłady Przemysłowe BRONISŁAW GRABSKI, Łódź, Zakątna 61.

**Dr. H. LUBICZ**  
 Cegielniana 43 — tel. 41-32. —  
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopięciowych. Leczenie szt. słońcem wyżywowem. Przyjmuje od godz. 8-10 i 5-8

**Dr. P. BRAUN**  
 Południowa 23  
 Specjalista Chorób skóry i wenerycznych i moczopięciowych. Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) Przyjmuje 9 do 11 i od 5-8 wiecz.

**Dr. med. PRYBULSKI**  
 powrócił choroby skórne i weneryczne i moczopięciowe. Leczenie światłem Lampa kwarcowa promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8. 4-5 dla pań oddz. poczekalnia awadzka nr. 1.

**Doktor N. W. Kowalski**  
 Zachodnia 57. (Cegielniana 19) Choroby skórne i weneryczne. Leczenie lampą kwarcową. Przyjmuje od godz. 1-2 i 4-8 w niedzi. i święt. 11-1 Dla pań od 4-5

**Gab. Lek. Dent. TONDOWSKA**  
 51 Główna 51 leczenie plombowanie zębów. ZEBY sztuczne na podniebieniu i bez podniebienia. Korony złote i plat. nowe. Mostki złote Splaty częściowe.

**Dr. M. Glazer**  
 Zielona 6. TEL 45-49. Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8 do 9.30. 12-2 i od 7-8

**Na wypate!**  
 Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdekowe! Płaszcze damskie, swetry, śniegowce, pończoschy, skarpetki, parasolki bielizna damska i męska. Poleca Leon Rubaszkin, Kilińskiego 44.

**OGŁOSZENIA DROBNE.**  
 do 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsza ogłoszenie 50 groszy.

**Wzrost i wychowanie**  
 Potynowany naukowy ciel udziela polskiego, łacny, fizyki, matematyki — w zakresie ośmiu klas. Przyspasiała do egzaminów naukowych i dla eksternów. — Klasa 4 mieszca. — 6-go Sierpnia 14 w podwórku.  
 Wycieczki kroju, szycia, modelowania i pasowania. Wydań świadectwa Zawiszy 25.

**Wzrost i wychowanie**  
 Wycieczki kroju, szycia, modelowania i pasowania. Wydań świadectwa Zawiszy 25.

**Wzrost i wychowanie**  
 Wycieczki kroju, szycia, modelowania i pasowania. Wydań świadectwa Zawiszy 25.

**Wzrost i wychowanie**  
 Wycieczki kroju, szycia, modelowania i pasowania. Wydań świadectwa Zawiszy 25.

**Wzrost i wychowanie**  
 Wycieczki kroju, szycia, modelowania i pasowania. Wydań świadectwa Zawiszy 25.

**Wzrost i wychowanie**  
 Wycieczki kroju, szycia, modelowania i pasowania. Wydań świadectwa Zawiszy 25.

**Wzrost i wychowanie**  
 Wycieczki kroju, szycia, modelowania i pasowania. Wydań świadectwa Zawiszy 25.

**Wzrost i wychowanie**  
 Wycieczki kroju, szycia, modelowania i pasowania. Wydań świadectwa Zawiszy 25.

**Wzrost i wychowanie**  
 Wycieczki kroju, szycia, modelowania i pasowania. Wydań świadectwa Zawiszy 25.

**Wzrost i wychowanie**  
 Wycieczki kroju, szycia, modelowania i pasowania. Wydań świadectwa Zawiszy 25.

**Wzrost i wychowanie**  
 Wycieczki kroju, szycia, modelowania i pasowania. Wydań świadectwa Zawiszy 25.

**Wzrost i wychowanie**  
 Wycieczki kroju, szycia, modelowania i pasowania. Wydań świadectwa Zawiszy 25.

**Wzrost i wychowanie**  
 Wycieczki kroju, szycia, modelowania i pasowania. Wydań świadectwa Zawiszy 25.

**Wzrost i wychowanie**  
 Wycieczki kroju, szycia, modelowania i pasowania. Wydań świadectwa Zawiszy 25.

**Garnochody osobowe i ciężarowe do wynajęcia** remonty i porady techniczne, telefon 30-27, ul. Nowo-Zarawska 44.  
 Dom na kolonji skarbowców natychmiast sprzedam. Oferty pod „S. 16” 9224

**Posady i prace.**  
 Zaofiarowane.  
 Potrzebna młoda służąca, umiejąca gotować. Zgłosić się J. Jolinek, Piotrkowska 121. 9278

**Wzrost i wychowanie**  
 Wycieczki kroju, szycia, modelowania i pasowania. Wydań świadectwa Zawiszy 25.

**Wzrost i wychowanie**  
 Wycieczki kroju, szycia, modelowania i pasowania. Wydań świadectwa Zawiszy 25.

**Wzrost i wychowanie**  
 Wycieczki kroju, szycia, modelowania i pasowania. Wydań świadectwa Zawiszy 25.

**Wzrost i wychowanie**  
 Wycieczki kroju, szycia, modelowania i pasowania. Wydań świadectwa Zawiszy 25.

**Wzrost i wychowanie**  
 Wycieczki kroju, szycia, modelowania i pasowania. Wydań świadectwa Zawiszy 25.

**Wzrost i wychowanie**  
 Wycieczki kroju, szycia, modelowania i pasowania. Wydań świadectwa Zawiszy 25.

**Wzrost i wychowanie**  
 Wycieczki kroju, szycia, modelowania i pasowania. Wydań świadectwa Zawiszy 25.

**Wzrost i wychowanie**  
 Wycieczki kroju, szycia, modelowania i pasowania. Wydań świadectwa Zawiszy 25.

**Wzrost i wychowanie**  
 Wycieczki kroju, szycia, modelowania i pasowania. Wydań świadectwa Zawiszy 25.

**Wzrost i wychowanie**  
 Wycieczki kroju, szycia, modelowania i pasowania. Wydań świadectwa Zawiszy 25.

**Wzrost i wychowanie**  
 Wycieczki kroju, szycia, modelowania i pasowania. Wydań świadectwa Zawiszy 25.

**Wzrost i wychowanie**  
 Wycieczki kroju, szycia, modelowania i pasowania. Wydań świadectwa Zawiszy 25.

**Wzrost i wychowanie**  
 Wycieczki kroju, szycia, modelowania i pasowania. Wydań świadectwa Zawiszy 25.

**Ciekawe pytanie,**



— Czy Sokrates zostałby wielkim filozofem również w wypadku, gdyby w miejsce Ksantypy ożenił się był z Wenerą?

CENY PRENUMERATY:		CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:	
Konto czekowe	W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie	Przed tekstem	40 groszy za wiersz milimetr. 1 tam. (strona 4 łamy)
	Dla robotników	W tekście	40 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
	Na prowincji	Za tekstem	30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
P. K. O. № 61747.	Zagranicą	Nekrologi	30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
		Komunikaty	30 „ „ „ „ 1 „ „ 4 „
		Zwyczajne	3 „ „ „ „ 1 „ „ 10 łamów
	Odnoszenie do domu	Drobne 10 gr. poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł. dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie rzędz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.	

„Kurjer Łódzki i „Łódzkie Echo Wieczorne” łącznie z odnośnikiem do domu zł. 7.10 miesięcznie. Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca.  
 Redaktor Naczelny: Czesław Gumkowski.  
 Odbito we właszej drukarni ul. Zawadzka 11. I. Wydawca: Jan Stankowski.  
 z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z ogr. o.o.